

## Albedo Monolith RCA

Uważni czytelnicy zapewne pamiętają, że Monolith był już przez nas testowany („HFIM 4/05”). Zdaje się, że wówczas był to nawet najdroższy interkonekt w katalogu bydgoskiej firmy. Jej założyciel należy jednak do ludzi, którzy nie lubią stać w miejscu. Kontynuuje poszukiwania nowych materiałów i geometrii i łączy je z wnikliwymi odsłuchami. Jeżeli tylko istnieje możliwość wprowadzenia ulepszeń, tak właśnie się dzieje. Zmieniają się koszulki, ozdobne tulejki albo opakowania, a czasami modyfikacjom poddawana jest wewnętrzna budowa kabli. Tak właśnie było z najnowszą wersją Monolitha. Kształt i geometrię przewodników zmieniono do tego stopnia, że pojemność łączówki spadła dwukrotnie. Jednocześnie udało się zachować większość jej dotychczasowych zalet. Przewodnikiem jest cienka srebrna taśma w izolacji powietrznej. Aby materiał miał równomierną strukturę, obróbka odbywa się w jednym kierunku. Taśmy bieżą równolegle do siebie. Całość chroni izolacja antystatyczna z zewnętrzną siateczką zabezpieczającą przed uszkodzeniami mechanicznymi. Strzałki informujące o kierunkowości wkomponowano w nazwę modelu wyfrezowaną na ozdobnych tulejkach z metalu. Do wyboru mamy wtyki srebrzone lub wykonane z rodowanej miedzi berylowej (dopłata 100 zł). Co ciekawe, cena tego modelu w ciągu siedmiu lat wzrosła zaledwie o 200 zł, mimo inflacji i zwyczajnej ceny surowca.

## Brzmienie

Charakter brzmienia Monolitha jest bardzo bliski temu, co proponuje Geo. Różnica w jakości jest w tym przypadku adekwatna do różnicy w cenie. Zmiany nie polegają jednak na większej ilości szczegółów wydobywanych z nagrań, ale na szlachetności brzmienia. Monolith to bardzo podobna, niewymuszona czystość połączona z jeszcze większym opanowaniem i dojrzałością. Jest w jego dźwięku pierwiastek magii i coś, co budzi skojarzenia ze sprzętem Electrocompanieta. Muzyka płynie, a Monolith pozwala się w nią coraz głębiej zanurzać, bez obaw, że coś nam umknie. Gdy test dobiegł końca i miałem jeszcze kilka dni dla siebie, słuchałem właśnie jego.



## Ocena:

Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●

Autor: Tomasz Karasiński  
Zdjęcia: Mirosław Janus  
Źródło: HFIM 7-8/2012